

FALA ALA

CZY KTOŚ WIDZIAŁ KIEDYŚ MORZE,
W ŻÓŁTYM LUB CZARNYM KOLORZE?
I CZY BLISKO LUB W ODDALI
MOŻE MORZE BYĆ BEZ FALI?

MORZE BEZ FAL NIE ISTNIEJE!
SKĄD SIĘ WZIEŁY? – DAWNE DZIEJE...
CZY TO WIATR JE MOŻE STWORZYŁ...
CZY NA WODZIE KTOŚ POŁOŻYŁ?

ZARAZ WSZYSTKO WAM OPOWIEM,
CO WIEM O NICH W SWOJEJ GŁOWIE...
PRZY OKAZJI SIĘ POCHWAŁĘ,
ŻE JA TEŻ TWORZYŁAM FALE...

GDZIEŚ DALEKO, W WIELKIM ŚWIECIE -
NA MAPIE GO NIE ZNAJDZIECIE,
JEST TYSIĄCA WÓD KRAINA...
I TU BAŚŃ SIĘ ROZPOCZYNA...

TUŻ ZA SKAŁĄ GDZIEŚ W ZATOCE,
ŹRÓDEŁKO BARWNIEMIGOCE,
CIĄGLE PRZY NIM RUCH TEŻ TRWA
KAŻDY PRACY WIELE MA!

PRZYLATUJĄ TU MOTYLE,
BIORĄ ROSE, BY ZA CHWILĘ
JUŻ POŁOŻYĆ JĄ NA TRAWIE
LUB NA TRZCINACH TUŻ PRZY STAWIE.

KRAŻĄ ZGODNIE JASKÓLECZKI,
WODE ŁEJĄ W SWE KUBECZKI
I ZANOSZĄ GDZIEŚ DO GÓRY...
Z WODY Wszak są WSZYSTKIE CHMURY.

W TYM RUSAŁEK PRACA SPORA,
BY POWSTAŁY GDZIEŚ JEZIORA.
A O GRANATOWE MORZA
DBA SYRENEK GRUPKA HOŻA.

PRZY ŹRÓDEŁKU TKWIĄ SYRENKI,
Z DAŁA SŁYCHAĆ ICH PIOSENKI
I NIE MILKNĄ PRZY TYM WCALE
KIEDY TWORZĄ MORSKIE FALE.

KTOŚ BYĆ MOŻE NIE UWIERZY,
W CZYM SIĘ FAL TYCH DŁUGOŚĆ MIERZY,
W OCZKACH - W PRAWĄ, W LEWĄ STRONĘ -
FALE Z WŁÓCZKI SĄ ZROBIONE.

I BŁĘKITNE, GRANATOWE,
BIAŁE GRZYWKI ZDOBIĄ GŁOWĘ,
CZY JEST FALA MAŁA, DUŻA
Z DRUTU W MORZE SIĘ ZANURZA.

LECZ RAZ PECH SYRENKĘ SPOTKAŁ
I ZABRAKŁO WEŁNY W MOTKACH,
WEŁNY GRUBEJ, GRANATOWEJ
BIEDNA DRAPIE SIĘ PO GŁOWIE...

BO JUŻ Z JEDNEJ STRONY CAŁA
SPORA FALA JEJ POWSTAŁA,
FALA GROŻNA, GRANATOWA
BO TO MIAŁA BYĆ SZTORMOWA.

I CO TERAZ? TO AMBARAS
JUŻ SYRENKI MYŚLĄ NARAZ,
TAK MYŚLAŁY, TAK RADZIŁY,
ŻE BŁĘKITEM JĄ SKOŃCZYŁY.

PŁYNIE SOBIE JUŻ W ŚWIAT FALA
FALA O IMIENIU ALA.
LECZ DOŚĆ DZIWNIE SIĘ COŚ CZUJE
TU UWIERA JĄ COŚ, KŁUJE.

- ZOSTAĆ TUTAJ, NA BRZEG PŁYNAĆ,
MOŻE WYSPY GDZIEŚ OMINAĆ
WCIAŻ ROZTERKI NIĄ TARGAJĄ -
INNE FALE TAK NIE MAJĄ!

BO NIEBIESKA FALA MARZY,
BY DOPLÝNAĆ GDZIEŚ DO PLAŻY
NO, A FALA GRANATOWA
BUJAĆ STATKI JEST GOTOWA.

- CO JA ZATEM ROBIĆ MAM?
ZA PORADĘ KĄPIEL DAM...!
I TAK DUMA NIESZCZĘŚLIWA -
I WŚRÓD FAL NAWET TAK BYWA.

GDY TAK BARDZO SIĘ MARTWIŁA
WCAŁE NIE ZAUWAŻYŁA,
ŻE WCIAŻ ZBLIŻA SIĘ DO PLAŻY
I COŚ ZŁEGO SIĘ WYDARZY.

CHOĆ BŁĘKITNA Z PRZODU CAŁA
PLECY WSZAK SZTORMOWE MIAŁA.
MOGŁA ZALAĆ PLAŻĘ W MIG
PODNIÓŚLBY SIĘ SPÓRY KRZYK.

LECZ KTOŚ Z DALA JEJ PILNOWAŁ
KTOŚ - KTO Z DESKĄ PRZYWĘDROWAŁ
I UCIESZYŁ SIĘ Z TEJ FALI
TAKIEJ FALI W STYLU ALI.

POWIEM BOWIEM WAM W SEKRECIE –
CHOĆ JUŻ PEWNIE DOBRZE WIECIE,
ŻE TA NASZA, BIEDNA ALA
TO SERFERSKA ŚWIETNA FALA.

WSKOCZYŁ SERFER WIĘC NA DESKĘ
I POPŁYNAŁ SZYBKO PIESKIEM,
KIEDY ZBLIŻYŁ SIĘ DO FALI

RZUCIŁ DESKĘ W STRONĘ ALI

I NUŻ PO JEJ BIAŁYM GRZBIECIE
PŁYWAĆ, JAK NIKT DOTĄD W ŚWIECIE.
I POD GRZYWKĄ I NA PIANIE
- TO ZABAWNE NIESŁYCHANIE!

ALA TAK SIĘ ZACHWYCIŁA,
ŻE GO CHĘTNIE UNOSIŁA,
W OCZY TEŻ MU NIE CHLAPAŁA
WIĘC ZABAWA ŚWIETNA TRWAŁA.

A CHOĆ WCZEŚNIEJ SMUTNA BYŁA
CEL SWÓJ TERAZ JUŻ ODKRYŁA,
ODTĄD TRWAŁA KOMITYWA
BO I WŚRÓD FAL TEŻ TAK BYWA.

TERAZ Z BAJKI MORAŁ BĘDZIE
ZNANY W CAŁYM ŚWIECIE – WSZĘDZIE.
POSŁUCHAJCIE DZIECI PROSZĘ
CO CHCĘ RZEC WAM – TAK PO TROSZĘ.

CHOĆ NIE JESTEŚ JAK KOLEGA,
CHOĆ CI CZASEM COŚ DOLEGA,
TO W KOLEGĘ SIĘ NIE ZMIENIAJ
TYLKO CECHY SWE DOCENIAJ.

Kasia Sz.